

Urząd Miejski w Łomiankach

<https://www.lomianki.pl/pl/aktualnosci/1462,Dlaczego-mamy-2-zmiane-w-szkolach-podstawowych.html>
16.05.2024, 14:00

Dlaczego mamy 2 zmianę w szkołach podstawowych?

Gdy w latach 90. ubiegłego stulecia gmina sprzedała grunt po tzw. "kortach" za niewielkie pieniądze, nikt już nie wierzył, że w Dąbrowie Leśnej kiedykolwiek powstanie szkoła.

Dzięki determinacji burmistrza Dąbrowskiego i jego zespołu posiadamy obecnie projekt na budowę szkoły, kończy się rozbiórka starego budynku i jak tylko pojawią się środki zewnętrzne jest szansa na rozpoczęcie budowy.

Dlaczego mamy 2 zmianę w szkołach podstawowych?

Gdy w latach 90. ubiegłego stulecia gmina sprzedała grunt po tzw. "kortach" za niewielkie pieniądze, nikt już nie wierzył, że w Dąbrowie Leśnej kiedykolwiek powstanie szkoła.

Dąbrowa w ogóle nie miała szczęścia do władz gminnych. Nawet pochodzący z Dąbrowy burmistrz Sokołowski i jego zastępca Grądzki przez dwie kadencje nie zrobili generalnie nic dla tej części miasta. Trudno zapomnieć kolejnego burmistrza Pszczołkowskiego, który złośliwie zamknął nawet klub seniora twierdząc, że budynek grozi zawaleniem. I tak przez kolejne kadencje tę dzielnicę omijały większe inwestycje.

Jak radni opozycji blokowali budowę szkoły w Dąbrowie Leśnej?

Daleko idące zmiany nie tylko w tej części Łomianek zapowiadał w kampanii wyborczej w 2010 roku kandydat na burmistrza Tomasz Dąbrowski. Część osób z Dąbrowy powątpiewała w zapowiedzi inwestycyjne obecnego burmistrza, a radni z Dąbrowy zaraz po wyborach zmienili front wypowiadając mu trwającą do dziś wojnę. Radny Porowski z Dąbrowy Leśnej publicznie wychwalał poprzedniego burmistrza, a w pierwszej kolejności chciał budować szkołę – ale w Sadowej.



W sierpniu gmina przystąpiła do porządkowania terenu pod nową szkołę podstawową w Dąbrowie Leśnej - ul. Partyzantów.

Kiedy w 2012 roku komornik wystawił grunt po "kortach" w Dąbrowie Leśnej na licytację burmistrz Dąbrowski od razu przedstawił radnym propozycję odkupienia tego terenu. W tym momencie zaczyna się historia blokowania przez radnych opozycji projektu budowy szkoły. Zaczęło się całkiem niewinnie. Na XXVI sesji w dniu 31 maja 2012 roku Rada Miejska zgodziła się na licytację w/w działki do kwoty 3 mln zł oraz podjęła kolejną uchwałę w sprawie finansowania tej inwestycji z obligacji gminnych. Po wylicytowaniu przez burmistrza Dąbrowskiego rzeczonoego gruntu okazało się, że podjęta przez Radę Miejską uchwała o obligacjach zawiera błędy prawne. Z powodu naruszenia art. 58 ust. 2 usfp. RIO uchyliła tę uchwałę, co oznaczało, że gmina stała się właścicielem działki, ale nie miała pieniędzy na jej zakup.

Na XXVIII sesji (28 czerwca 2012) roku burmistrz Dąbrowski zaproponował ponownie uchwałę o obligacjach przeznaczonych na zakup działki, ale radni opozycyjni już nie zgodzili się na jej przyjęcie odrzucając propozycję burmistrza. Kolejna próba to 24 lipca 2012 r. (XXIX sesja) - radni ponownie odrzucili propozycję burmistrza i uchwałę w tej sprawie. Zbliżał się ostateczny termin zapłaty za wylicytowaną działkę. Trzecie podejście burmistrz Dąbrowski wykonał 30 sierpnia 2012 r. (XXX sesja) - niestety bez powodzenia!



Na kolejnej XXXI sesji 13 września 2012 r. po dokonaniu zmian w budżecie, rezygnując z wielu niezbędnych inwestycji budżetowych, burmistrz zaproponował przesunięcie środków na zakup działki z wydatków majątkowych. Przy nacisku obecnych na sesji mieszkańców Dąbrowy oczekiwana uchwała przeszła większością tylko 13 głosów. Przeciw było 7 przy 1 wstrzymującym się. Tym samym w ostatniej chwili UM zapłacił komornikowi należną kwotę unikając odsetek karnych i kompromitacji gminy. Sprawa nabrała rozgłosu i była opisywana m.in. przez gazetę Echo Bielani i Łomianek.

25 kwietnia 2013 roku (XLII sesja) burmistrz przeznaczył w budżecie gminy kwotę 120.000 zł na wykonanie projektu szkoły wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Ku zdziwieniu obecnych na sesji mieszkańców radni opozycyjni zostawili na zadaniu jedynie kwotę 10.000 zł, co na kolejne miesiące zahamowało zlecenie projektu i dalsze prace. Aby nie tracić czasu burmistrz podjął decyzję o wykorzystaniu tych środków na ogłoszenie konkursu urbanistycznego na projekt szkoły.

Po 8 miesiącach 30 grudnia 2013 r. (sesja nr LVI) opozycja zgodziła się przyznać środki na wykonanie projektu szkoły, aby już 24 i 26 lutego na LIX sesji zmniejszyć je o 63.850 zł. Czyli dali i zabrali, jednak projekt na budowę szkoły był już w realizacji. W międzyczasie uzyskano pozwolenie na rozbiórkę budynku więc burmistrz zaproponował zwiększenie kwoty potrzebnej na rozbiórkę starego budynku i uporządkowanie terenu. Miało to nastąpić na sesji nr LXI w dn. 22 i 25 kwietnia 2014 r. aby można było ogłosić przetarg na rozbiórkę. Niestety radni opozycji wbrew burmistrzowi wprowadzili tyle poprawek, że budżet się nie zbilansował i nie został uchwalony w ogóle.

Na kolejnej sesji nr. LXII w dn. 8 maja 2014 roku propozycja burmistrza została odrzucona ponownie i skierowana do pracy w komisjach. Zapewne z powodu nawału pracy w komisjach zapomniano zająć się tą sprawą. Takie działanie dalej nie pozwalało rozpocząć rozbiórki obiektu. Dopiero na sesji wakacyjnej w dniu 10 lipca 2014 r. po wielu zmianach zaproponowanych przez burmistrza, radni opozycji chyba pogubili się w głosowaniu i przyjęli budżet. Krok ten po ponad dwóch latach przepychanek i obstrukcji umożliwił ostatecznie przystąpienie do prac rozbiórkowych. To co Państwu przedstawiłem jest małym wycinkiem utrudnień jakie sprawiają burmistrzowi radni opozycji z klubu PO

i grupy Grądzkiego w realizacji pożytecznych dla gminy projektów.



Dziś na terenie pod nową szkołą podstawową w Dąbrowie Leśnej, po budynkach przeznaczonych do rozbiórki nie ma już śladu.

W rzeczywistości jest ich dużo więcej. Co gorsza w tym procederze (i nie tylko) brali również udział radni z Dąbrowy Leśnej i Zachodniej. Dodam także, że poprzez złośliwość opozycji gmina straciła również środki zewnętrzne, np. na lodowisko dla dzieci, czy budowę boiska.

Ostatecznie dzięki determinacji burmistrza Dąbrowskiego i jego zespołu posiadamy obecnie projekt na budowę szkoły, kończy się rozbiórka starego budynku i jak tylko pojawią się środki zewnętrzne jest szansa na rozpoczęcie budowy. Trzeba docenić też zaangażowanie wielu mieszkańców Dąbrowy Leśnej, którzy pomagali burmistrzowi na każdym etapie działania.

Mieszkańcom Dąbrowy ta inwestycja należy się od wielu lat i głęboko wierzę, że w przyszłej kadencji obecny burmistrz wybuduje tę szkołę z pomocą mieszkańców i życzliwej mu, a mam nadzieję personalnie odmienionej, Rady Miejskiej. Gdyby nie działania opozycji, prawdopodobnie szkoła w Dąbrowie Leśnej byłaby już w budowie.

Przypomnę że zadaniem Rady Miejskiej jest działanie na rzecz mieszkańców, a nie partykularnych interesów niektórych radnych, czy partii politycznych.

Radny Tadeusz Krystecki